


GRZEGORZ BROŻEK
redaktor wydania

Nie tak dawno Internet był technologią znaną jedynie amerykańskim ośrodkom badawczym pracującym na zlecenie wojska. Pierwsza przeglądarka stron www powstała w 1993 roku. Cztery lata później w Internecie znaleźć można już było naszą diecezję. Diecezjalna witryna nie zrodziła się z motywacji militarnych. Przeciwnie. Chce nieść światu Boży pokój i wiele innych dobrych rzeczy. Piszemy o tym na str. IV–V.

ZA TYDZIEŃ

- DOCHTÓRKO, RATUJCIĘŻ – z pamiętnika doświadczonej lekarki pracującej na rubieży
- EMERYT Z MYSKĄ – czego mielecka Kana uczy seniorów
- Kto ty jesteś? Polak mały – JAK WYCHOWAĆ PATRIOTĘ
- Panorama parafii: JURKÓW – MIŁOSIĘDZIE PRZY RONDZIE

XV Światowy Dzień Chorego

Wartość cierpienia

Współczesny świat, uprawiający kult młodości i siły, często peszy się na widok chorego. A chorzy i posługujący chorym to skarb świata i Kościoła.

W ramach obchodów XV Światowego Dnia Chorego, 11 lutego biskup tarnowski Wiktor Skworec odprawił Mszę św. w Domu Pomocy Społecznej w Dębicy-Latoszynie oraz spotkał się z jego pensjonariuszami. W domu przebywa 206 mężczyzn chorych psychicznie. Pochodzą z całej Polski. Opiekę sprawuje nad nimi 140-osobowy personel. – Trudno mówić o tym, żeby realizowali się tutaj finansowo – zauważa Maria Kurcz, dyrektor dębickiego DPS. – Nie oczekują też, że pacjent będzie zawsze uśmiechem wyrażał wdzięczność. Ale rzadko odchodzą czy nawet przenoszą się na inny oddział. Krystyna Urban, pracująca wśród upośledzonych umysłowo mówi, że nie brakuje trudnych chwil i wyczerpujących sytuacji. – Jednak zawsze coś czło-


BEATA MALEC-SUWARA

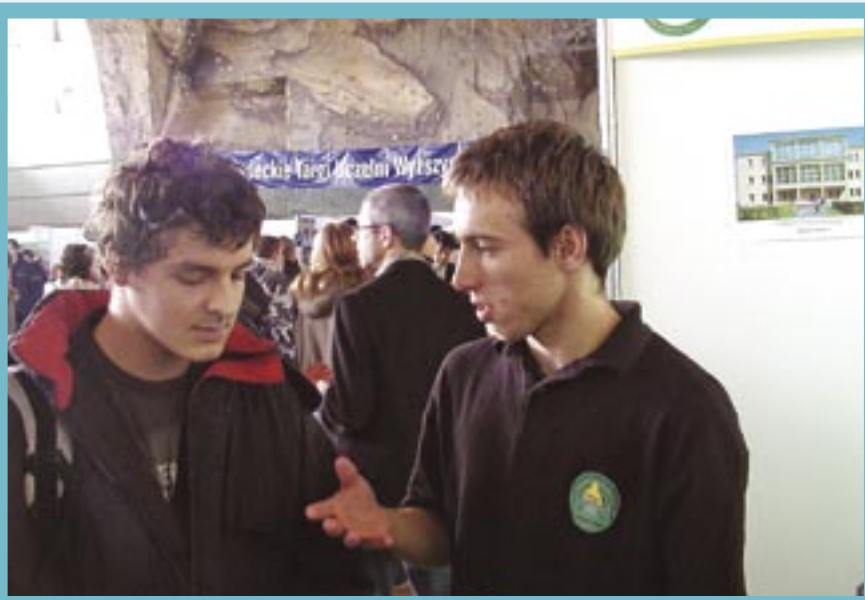
wieka motywuje. Może zwyczajna chęć pomagania ludziom – zastanawia się. – Ta troska o innych zmienia zupełnie nastawienie do życia i ocenę jego wartości.

Biskup Skworec wyraził solidarność Kościoła z cierpiącymi oraz wdzięczność wszystkim pochylającym się nad nimi z pomocą miłości: rodzicom i krewnym, pracownikom służby zdrowia i wolontariuszom, oddziałom Ca-

Kościół niesie pokrzepienie chorym przez słowo i sakramenty, opalizujące nadzieją życia bez bólu

ritas i duszpasterzom chorych. Wszystkim podziękował za dar cierpienia i współcierpienia ofiarowany Kościołowi tarnowskiemu. – Chcemy powiedzieć światu, że cierpienie ma nieocenioną wartość. Chociaż jest trudnym darem i ma wymiar ciężkiego krzyża – podkreślił w homilii bp W. Skworec. – Jezus pokazał nam, że cierpienie zyskuje sens, jeśli zmierza ku nadziei życia wiecznego. **BS**

PO ILE WIEDZA?



Aż 34 uczelnie zaprezentowały się na IX Sąddeckich Targach Uczelni Wyższych. – Obecne są nie tylko uczelnie, które potrzebują promocji, ale także takie marki jak Uniwersytet Jagielloński. Powoli zaczyna się u nas walka o studenta – uważa Bożena Borkowska, przedstawicielka organizatora targów. W wyborze kierunku kształcenia ołbrzymie znaczenie mają finanse. – Chciałbym studiować w Krakowie, ale jeśli byłyby to studia płatne, to musiałbym myśleć raczej o

Tomek Szlachcic (z lewej) przyznaje, że duże znaczenie w podjęciu decyzji o studiach mają kwestie finansowe

Nowym Sączu, bo koszty studiów i utrzymania z dala od domu z pewnością by mnie przerosły – zauważa Tomek Szlachcic, maturzysta z sądeckiego I LO. Dlatego przy wyborze studiów, wielkie znaczenie ma też oferta stypendialna uczelni. **GB**

Więcej prefektów



BEATA MALEC-SUWARA

DIECEZJA. Ósmego lutego w kurii odbyło się spotkanie katechetów stałych (na zdjęciu). Prefekci pracują w 16 szkołach ponadgimnazjalnych na terenie całej diecezji. – Ich funkcja nie tylko się sprawdza, ale staje się też coraz bardziej potrzebna – mówi ks. Bolesław Klaus, dyrektor wydziału katechetycznego

go tarnowskiej kurii. Prefekci, oprócz nauki religii, mają organizować zajęcia pozalekcyjne i pozaszkolne, rekolekcje, pielgrzymki i spotkania. W czasie spotkania biskup tarnowski Wiktor Skworec zauważył, iż byłoby dobrze, aby w każdej szkole ponadgimnazjalnej w naszej diecezji był prefekt.

Rekord padł

BRZESKO. Na pływalni Brzeskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji od 9 do 10 lutego bity był po raz czwarty rekord powiatu brzeskiego w 24-godzinym pływaniu (na zdjęciu grupa z parafii pw. św. Jakuba). Wzięło w nim udział 146 pływaków, czyli o 11 osób więcej niż w roku ubiegłym, którzy przepłynęli 86 950

metrów – o prawie 2 kilometry więcej niż w minionym roku. – Ideą zawodów jest sprawdzenie umiejętności pływackich naszej lokalnej społeczności. Lata funkcjonowania basenu spowodowały, że coraz większa grupa mieszkańców pływa na coraz lepszym poziomie – mówi Jan Waresiak, dyrektor BOSiR-u.



ARCHIWUM BOSiR

Przykładna władza

BOCHNIA. Odwrotnie niż w wielu innych miejscach, władze miasta Bochnia obniżyły sobie uposażenia. Burmistrz, Bogdan Kosturkiewicz (na zdjęciu), będzie miesięcznie zarabiał o 1451 zł mniej od swego poprzednika. Jego zastępcy i sekretarz miasta również będą mieli niższe pobory. Rozbieżne są informacje, ile pozwoli to zaoszczędzić miastu. Mówi się o sumach od 230 do nawet 500 tys. zł. – Jeżeli zamierzamy robić oszczędności w mieście, to jak przekonać do tego ludzi? Trzeba zacząć od siebie – tłumaczy burmistrz Kosturkiewicz.



GRZEGOŹ BROŻEK

Wyszukany klimat

NOWY SĄCZ. Wyższa Szkoła Biznesu rozpoczęła współpracę z najpopularniejszą wyszukiwarką internetową na świecie Google. WSB jest jedyną uczelnią w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej, której udało się do współpracy pozyskać tak re-

nomowanego partnera. Google na uczelni będzie rozwijać nowoczesne systemy komunikacji. – Dzięki Google mamy dostęp do najnowocześniejszych technologii internetowych – mówi Michał Wilczek, student WSB, ambasador Google na uczelni.



ARCHIWUM WSB

Niepopisani, niepopisani

BOCHNIA. Nie popisali się bocheńscy rolnicy, nie podpisując się na liście obecności osób, które 4 lutego mogły pójść do urn wyborczych. Mieli okazję wybrać swojego przedstawiciela do Rady Powiatowej Małopolskiej Izby Rolniczej. Okazję, z której nie skorzystali. Na 4893

uprawnionych do głosowania na wybory udało się 8 osobom. W wyniku tej „rekordowej”, wynoszącej 0,16 procenta frekwencji bocheńskim delegatem została Stanisława Rzymek, mieszkanka Kurowa. To na nią mieszkańcy oddali wszystkich 8 głosów.



Gminy fair play?

Słony miód

Każde wyróżnienie sprawia przyjemność. Takie, za które trzeba zapłacić, chyba trochę mniejszą.

Institut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym co rok organizuje konkurs „Fair Play – certyfikowana lokalizacja inwestycji”. Wyróżnienie sygnalizuje, że dany samorząd ma przygotowane tereny pod inwestycje, a każdy inwestor zo-



Wicewójt Krzysztof Madej odbiera wyróżnienie dla gminy Dębica w 2006 roku

stanie gościnnie przyjęty. – Mielśmy ostatnio 3–4 poważne oferty, którymi głównie dzięki własnym staraniom udało się inwestorów zainteresować. Tytuł troszkę w tym pomógł – mówi Władysław Wnętrzak, wójt wyróżnionej w ostatnim roku gminy Rytró. Nie wszyscy chętnie startują w konkursie. Dąbrowa Tarnowska ma wyróżnienie z 2005 roku. O dalsze się nie starała. – Obecnie nie mamy wielkich terenów pod inwestycje, a poza tym jesteśmy biedną gminą i nie stać nas na wydawanie pieniędzy na konkurs – tłumaczy Zygmunt Weselak z UG Dąbrowa Tarnowska. Start w konkursie i zdobycie wyróżnienia kosztowałoby ten samorząd prawie 10 tys. złotych. Rytró zapłaciło blisko 5 tysięcy. – Tytuł nie ściąga inwestorów jak muchy do miodu, a jest jedynie dodatkową zachętą – dodaje Z. Weselak. Skórka nie zawsze jest warta wyprawki. Najlepszy dowód, że większość samorządów nie ubiega się w ogóle o to prestiżowe wyróżnienie, a mimo to świetnie sobie radzi. Inni nie chcą brać udziału w płatnych konkursach, które, ich zdaniem, nie są fair.

GB

Wychować biznesmana

Firma ucznia

Jeśli w plan lekcji wpisze się biznesplan, to efekty mogą przejść najśmielsze oczekiwania.

Starostwo Powiatowe w Limanowej i miejscowa rada przedsiębiorców organizują II edycję konkursu dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych „Pomysł na biznes w Powiecie limanowskim”. – Uczestnicy mają napisać biznes plan swej działalności gospodarczej – mówi Paweł Ptaszek z limanowskiego Starostwa. W ubiegłym roku w konkursie uczestniczyło 50 uczniów. Większość nagród zgarnęli uczniowie limanowskiego Zespołu Szkół nr 1. – Młodzież jest pomysłowa i trzyma się

W roku ubiegłym wyróżniono aż osiem uczniowskich pomysłów na biznes

realnych szans powodzenia przedsięwzięcia – wyjaśnia Jadwiga Marek, nauczycielka przedsiębiorczości z limanowskiego ZS nr 1. Wśród nagrodzonych były „firmy” specjalizujące się w sprzątaniu domów, mała gastronomia i gospodarstwo agroturystyczne. – Mamy absolwentów, którzy z powodzeniem na naszym terenie prowadzą firmy – dodaje J. Marek. Może w ślad za nimi pójść następni. Młodzież z powiatu limanowskiego do II edycji konkursu może zgłaszać się do 9 marca w Punkcie Wspierania Przedsiębiorczości w Wydziale Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury Starostwa Powiatowego, budynek B, pok. 231; tel. 018 337 58 60. GB

Parafia wobec chorych i starszych

Weź babcię na ostatki!



Nie trzeba wiele, by chorzy i starsi odczuli radość życia

Nie wszyscy chorzy to starsi, a nie wszyscy starsi to chorzy. Wszyscy jednak potrzebują troski Kościoła. Kościół tarnowski przyznaje, że trzeba w tym względzie robić więcej.

– Dobre są te wiadomości idące, o tu, na dole – Stefania wskazuje „infopasek” programu TVP3. – Gdyby nie telewizor, to bym chyba całkiem zapomniała ludzkiej mowy. Choć człowiek tylko jej słucha, bo jak tu gadać z telewizorem? Prababcia Stefania jest nadzwyczaj żywa. Dokuczają jej choroby, ale najbardziej samotność. Życie podobnych do niej ludzi, tj. starszych i chorych, było tematem spotkania Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej, obradującej 3 lutego w kurii pod przewodnictwem biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca. W ramach wprowadzenia ks. Ryszard Podstołowicz, wicedyrektor diecezjalnej Caritas, przedstawił zdania parafii wobec cierpiących i starszych. Wspólnota parafialna powinna umożliwić chorym uczestnictwo w Eucharystii, animować odwiedziny, organizować nabożeństwa dla nich, wspierać materialnie. – Zasadniczo tak się dzieje – zauważył prelegent. – Więcej do zrobienia jest na polu troski o starszych. Tutaj powinności parafii można by sprowadzić do dwóch: wyciąganie emerytów z izolacji i angażowanie ich w życie wspólnoty (np. w liturgię czy wolontariat) oraz tworzenie parafialnych klubów seniora. To ostatnie idzie opornie, choć ordynariusz tarnowski apeluje o takie kluby już kilka lat. – Ogólnie wrażliwość na problemy chorych i seniorów. Ale nigdy dość przypominania, że istnieje inne życie, oraz że trzeba szanować starszych za życia – podkreślił bp Skworec. Może by więc wziąć babcię na ostatki? Cieszyć nią i z nią, dopóki żyje.

XAT

Sonda

INTERNAUCI
NA FORUM

AGNIESZKA JAROSZ Z TARNOWA



– Z forum korzystam od początku. Robię to nawet kilka razy dziennie. Udało mi się

tutaj poznać wielu ciekawych ludzi, ceniących w życiu podobne wartości, albo konfrontować poglądy różnych środowisk. Na naszym diecezjalnym forum każdy może przedstawić własny punkt widzenia, zadawać pytania i wyrażać wątpliwości. Ważne jest też to, że nie można tu nikogo obrażać, wyśmiewać ani używać wulgaryzmów.

KAZIMIERZ MAGIERA Z NOWEGO SĄCZA; NA FORUM: KAZIMIERZ



– Ponieważ od 9 lat opiekuję się sparaliżowaną żoną, nieczęsto zdarzają się okazje, by

wyjść z domu i porozmawiać z innymi. Forum daje tę możliwość. W Internecie nie brakuje zła i zgorznienia, dlatego ponieważ naszym obowiązkiem jest wypełnianie tego wirtualnego świata dobrymi informacjami. Anonimowość, na jaką pozwala Internet, nie zwalnia od odpowiedzialności.

TERESA KLĄK Z BIERUNIA;
NA FORUM: TALINA

– Choć jestem spoza diecezji tarnowskiej, na diecezjalne forum zaglądam coraz częściej.

Jest ono prowadzone pod opieką kapłana, a to bardzo ważne. Człowiek czuje się bezpieczny, także przed zalewem niepotrzebnych czy szkodliwych słów. Nikt nikomu niczego nie narzuca. Można spierać się, wymieniać myśli i ewangelizować.

Diecezja tarnowska od zawsze przoduje, a w kwestiach internetowych prześcignęła nawet Watykan

tekst i zdjęcia

BEATA MALEC-SUWARA

Lada dzień witryna internetowa naszej diecezji będzie obchodzić dziesiąty jubileusz swojej działalności. – Kiedy zaczynaliśmy, jedyny serwer obsługujący cały Tarnów znajdował się w Krakowie, a przepustowość łącza wynosiła 2 MB. Dziś takie obsługują jeden budynek – wyjaśnia Jerzy Wiatr, webmaster diecezjalnego www. Także techniczne stworzenie strony internetowej nie było tak proste jak teraz. – Wszystko trzeba było wykonać ręcznie, nie było jeszcze żadnych programów wspomagających. To był naprawdę ogrom pracy, swego rodzaju żmudne szydełkowanie, dla którego poświęcało się wiele nieprzespanych nocy – dodaje.

Komputer z misją

– Tak się szczęśliwie złożyło, że od początku byli u nas ludzie, którzy przeczuwali możliwości zastosowania komputerów w służbie Kościołowi – mówi ks. Piotr Lisowski, moderator witryny internetowej diecezji tarnowskiej. Ks. Józef Kłoch zanim kupił swój pierwszy komputer, za który trzeba było zapłacić połowę ceny małego fiata, już od jakiegoś czasu interesował się informatyką. – Zawsze zastanawiałem się, w jaki sposób komputer może się przydać w Kościele, w duszpasterstwie – wspomina obecny rzecznik KEP. Już od 1986 roku ks. Kłoch, wtedy wikary z dwuletnim stażem kapłańskim, wraz grupą osób duchownych i świeckich prowadził analizy dotyczące zastosowań informatyki w Kościele. Doprowadziło to do wielu pionierskich rozwiązań.

Ewangelia



Kościelni cyberpionierzy

W kwietniu 1989 roku ks. Kłoch przekazał abp. Ablewiczowi opracowanie „Informatyka w służbie Kościołowi”. Rok później grupa duchownych i świeckich z diecezji tarnowskiej przygotowała dokument na temat możliwości wykorzystania zdobyczy informatyki w pracach Kościoła w Polsce dla V Komisji Synodalnej ds. Środków Społecznego Przekazu. – Przewidzieliśmy w tym opracowaniu powstanie KAI-u, tylko tam nazwaliśmy ją Katolicką Agencją Prasową – mówi ks. Kłoch. W 1991 roku w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie została uruchomiona pierwsza w Polsce seminaryjna pracownia komputerowa. Tutaj też powstał pierwszy na skalę kraju kościelny serwer internetowy. Wreszcie 24 lutego 1997 roku zostaje otwarta strona diecezji tarnowskiej. Jest o 5 tygodni starsza od witryny watykańskiej. – Te nasze

początki wielu wtedy dziwiły. Pamiętam wręcz sensacyjne doniesienia lokalnych gazet na ten temat. Zdjęcie siostry zakonnej obsługującej komputer, które ukazało się w jednym z tygodników, było czymś kompletnie niezwykłym – wspomina ks. Kłoch.

Informacje, wydarzenia, projekty

Dziś już Internet nikogo nie dziwi, a wręcz przeciwnie, trudno sobie wyobrazić, aby go nie było. Okazuje się on nieoceniony w nagłych losowych sytuacjach, wymagających szybkiej pomocy (np. jakaś katastrofa czy klęska żywiołowa). Usprawnia też funkcjonowanie diecezji. Dość rzecz, iż od 8 lat pisma kurialne wysyłane są do parafii pocztą internetową. – W rozwijającej się intensywnie cyberprzestrzeni nie może zabraknąć także informacji dotyczących Kościoła – podkreśla ks. Lisowski. Na naszej stronie diecezjalnej takich nie bra-

dziesięciolecia „diecezjalnego www”

czne klikanie



dliły się w intencjach ludzi, tyle że wcześniej miały 2–3 próby tygodniowo, teraz 10 dziennie – mówi moderator strony. Przygotowywanych jest też sporo nowości. W najbliższym czasie ma się pojawić dział pomagający przebywającym poza krajem korzystać z posługi Kościoła (m.in. adresy polskojęzycznych parafii oraz czas i miejsce polskich Mszy św.). Będzie to spora pomoc, zważywszy, że wśród tysiąca osób codziennie zagląających na naszą witrynę są i ci, którzy wyjechali zagranicę.

Dyskusje na areopagu

Internet daje także możliwość wyrażenia własnej opinii, konfrontacji myśli. Aktualnie na naszym diecezjalnym forum znajduje się około 870 tematów do dyskusji. – Czasem ludzie mają poczucie, że nie są wysłuchiwani. Tutaj mogą napisać, co chcą, jeśli tylko mieści się to w normach ogólnej kultury, jakimi rządzi się praktycznie każde forum – wyjaśnia ks. Lisowski. Niejednokrotnie dzięki forum udało się kogoś przekonać do zmiany zdania czy poglądów. – Pan Jezus

zawsze zyskuje przy bliższym poznaniu – dodaje moderator. Marcin, jeden z forumowiczów, przyznaje, że taka konfrontacja zdań różnych ludzi daje szerszy ogląd na temat wiary, Kościoła czy w ogóle rzeczywistości. Zauważa przy tym, że ten rodzaj kontaktu z wiernymi też może być korzystny dla księży. Iwona zaś (na forum „aquila”) dziwiłaby się, gdyby Kościół w przekazywaniu Ewangelii ignorował Internet. – To wielka szansa, dotarcia zwłaszcza do ludzi młodych, bo tych w sieci jest najwięcej – uważa

Iwona. – Sama widzę, jak wielu katolików chce rozmawiać o Chrystusie.

To tylko narzędzie

Mimo wielu możliwości i rozwiązań, jakie niesie za sobą Internet, jest on tylko jednym z pomocniczych narzędzi duszpasterskich Kościoła. Są przecież tacy, którzy mówią, że jak czegoś nie ma w sieci, to nie istnieje. – Dlatego ten sposób dotarcia do ludzi jest niezbędny, ale należy pamiętać, że nie najważniejszy. Nic nie zastąpi bezpośredniego żywego kontaktu z drugim człowiekiem – podkreśla ks. Lisowski. – Przez Internet nie będzie można uczestniczyć we Mszy św. czy się wyspowiadać – dodaje ksiądz. Jesienią ubiegłego roku podczas spotkania Diecezjalnej Rady Kapłańskiej, poświęconej wykorzystaniu Internetu w duszpasterstwie, zwrócono także uwagę na to, że nie można ulegać nawet najmniejszym złudzeniom, sugerującym, jakoby wirtualny świat miał „zastąpić” świat łaski: wypływającej z codziennej osobistej modlitwy oraz posługi sakramentalnej.

INTERNET W SŁUŻBIE KOŚCIOŁOWI

Obchody 10-lecia istnienia Portalu Internetowego Diecezji Tarnowskiej. Aula Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie 22.02.2007, godz.10.00

■ „Katolicka Agencja Informacyjna w służbie Kościołowi i człowiekowi” Marcin Przciszewski – prezes Katolickiej Agencji Informacyjnej

■ „Wykorzystanie Internetu w działalności Kościoła w Polsce w latach 1997–2007”, ks. dr Józef Kloch – rzecznik prasowy Konferencji Episkopatu Polski

■ Otwarcie wystawy: „Wykorzystanie Internetu w działalności apostołskiej diecezji tarnowskiej – historia i teraźniejszość”

■ Portal Internetowy Diecezji Tarnowskiej – w 10. rocznicę istnienia – pokaz multimedialny

■ Słowo biskupa diecezjalnego Wiktora Skworca. Wręczenie dyplomów uznania osobom zasłużonym dla wykorzystania Internetu w działalności diecezji tarnowskiej Uroczystości patronuje „Gość Niedzielny”.

kuje. Można tam znaleźć podstawowe dane na temat 446 parafii, 39 żeńskich i 15 męskich zgromadzeń zakonnych z terenu naszej diecezji. Są także informacje dotyczące ruchów i stowarzyszeń katolickich, poszczególnych wydziałów kurii oraz instytucji, takich jak domy rekolekcyjne, chóry, szkoły katolickie czy specjalistyczne duszpasterstwa. Codziennie zamieszczane jest rozważanie ewangeliczne z komentarzem. Nie brakuje najważniejszych wiadomości kościelno-społecznych, opracowywanych przez diecezjalne radio i tarnowskiego „Gościa Niedzielnego”. Kalendarium Diecezjalne prezentuje miesięcznie około sześćdziesięciu ważniejszych wydarzeń w diecezji. Ogromną popularnością cieszy się Forum Diecezjalne i Modlitwne SOS. – Siostry bernardynki zawsze mo-

Z wirtualu do realu – spotkanie forumowiczów w Domu Rekolekcyjnym w Ciężkowicach; na zdjęciu m.in ks. Piotr Lisowski



MOIM ZDANIEM

KS. PRAŁ. JÓZEF KLOCH

rzecznik KEP, inicjator pionierskich zastosowań komputerów i Internetu w diecezji tarnowskiej

Dzisiaj Internet jest szalenie popularnym medium. Rzekłbym nawet, jedną z głównych dróg przekazywania informacji. Wciąż się rozszerza co do zasięgu i zastosowań. Kościół nie może więc sobie pozwolić na to, by z niego nie korzystał. W Internecie nie może zabraknąć Kościoła. Pan Jezus, kiedy chciał być dobrze słyszany, wsiadł na łódź, a Jego głos niósł się lepiej po wodzie. Internet to taka współczesna barka. Kościół nie może jednak przy tym stracić swojej tożsamości. Należy pamiętać, że Internet, choć to istotna forma komunikowania się, jest tylko jedną z możliwości.

Smocze perspektywy

Pomysł na miasto



BEATA MALEC-SUWARA

Tarnów i Nowy Sącz mają okazję stać się równie rozpoznawalnymi miastami jak Kraków. I zdaje się, że znalazły też swoje wawelskie smoki, które rozstawiają region.

– Jesteśmy na etapie programowania środków na 2007–2013 rok. To niewąłgiczny moment, bo musimy zdecydować, w którym kierunku nasz region pójdzie przez najbliższe lata – wyjaśnia Jacek Pilch, przewodniczący Komisji Rozwoju Regionu, Promocji i Współpracy z Zagranicą Województwa Małopolskiego. Zarówno Tarnów, jak i Nowy Sącz mają dalekosiężne plany. W Sączu ma powstać tzw. multimedialne miasteczko, czyli swoiste centrum naukowo-edukacyjno-rozrywkowe. – To duże przedsięwzięcie przyczyni się nie tylko do rozwoju Nowego Sącza, ale całego regionu – deklaruje Elwira Waszkiewicz z sądeckiej WSB, współkoordynu-

jącej projekt. Już powstał klaster zrzeszający ponad 50 okolicznych firm. – Umożliwi im to nie tylko kompleksowość działań, ale realizację kosztownych prac badawczo-rozwojowych – wyjaśnia Waszkiewicz. Tarnów w planowaniu świetlanej, ale realnej przyszłości wcale nie jest gorszy. – Chcemy, żeby miasto w przyszłości stało się poligonem nowoczesnych rozwiązań w zarządzaniu administracją, medycyną i nauką. To tu, w nieodległej przyszłości, powstaną unikatowe w skali kraju kierunki studiów: bio- i nanotechnologia oraz humanistyczna refleksja nad tymi naukami – deklaruje Pilch, nie chcąc zdradzić konkretów. Sądecki i tarnowski smok mają bardzo nowoczesne rysy. Może uda się dzięki nim podbić przyszłość.

W planowaniu przyszłości trzeba wykazywać kreatywną odwagę – uważa Jacek Pilch

BS

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,



że sposobem zapewnienia sobie łagodnego potraktowania na Sądzie Ostatecznym jest realizacja Chrystusowego zalecenia: „Nie sądzicie, a nie będziecie sążeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni”. Warto także pomyśleć, że realizacja ewangelicznej zasady niereagowania złem na zło jest najskuteczniejszym sposobem powstrzymania samonakręcającego się łańcucha zła szerzącego się wokół nas. To właśnie my, jako uczniowie Chrystusa, powinniśmy pierwsi go przerwać i zacząć tworzyć przestrzeń, w której mogłoby zacząć istnieć dobro.

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

Ośrodek Wsparcia Dziennego w Woli

Dla małych i dużych

Otwieranie parafialnych klubów czy ośrodków to działalność na wskroś duszpasterska.

Od grudnia w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Woli Rzędzińskiej działa Ośrodek Wsparcia Dziennego. – Na zajęciach mamy grupę dwadzieściora dzieci, którym staramy się wszechstronnie pomagać – w nauce, rozwijaniu zainteresowań czy zwyczajnie w życiu, przez podanie posiłku – mówi Bogusława Cegielska, kierownik OWD. Codziennie od 13.00 do 17.00 z pomocy i atrakcji oferowanych przez ośrodek korzysta nawet czterdzieścioro dzieci. W sa-

Patryk (z prawej) lubi tu przychodzić odrabiać lekcje

lach są kawiarenka internetowa i klasyczna kafejka, a także stół do gry w bilard i tenisa stołowego. Parę razy w tygodniu przebywa tu młodzież, z pomieszczeń korzystają także grupy parafialne. Świetnie zagospodarowane całe przyziemie kościoła służy całej parafii. – Cieszę się z tego ośrodka, bo on wpływa dobrze na integrację wspólnoty parafialnej. Pomaga najmłodszym, jest miejscem aktywności naszej Caritas. Dziś nie sposób prowadzić duszpasterstwa tylko i wyłącznie z ambony i ołtarza – wyjaśnia ks. Stanisław Szufnara, proboszcz parafii.

GB



GRZEGORZ BROZEK

Z półki „Biblosu”

Błogosławieni, którzy się modlą

Jakoby też rok bez wiosny chcieć mieli, którzy chcą, by się młodzi nie modlili.

Modne ciuchy, wypasiona furka, rozedrgane krotkowilami puby, przedmaturalne studniówki, celebrowane często bardziej niż dniówki matury. Wydawać by się mogło, że potrzeby młodych nie są wyszukane. To pozory. W głę-

bi serca młody człowiek szuka doczesnego i wiecznego sensu życia. Chce mu w tym pomóc wydany przez „Biblos” młodzieńczy modlitewnik „Błogosławieni”. To idealny przewodnik życia. Otrzyma go pięcioro Czytelników GN, wylosowanych spośród tych, którzy zadzwonią do redakcji 19 lutego w godz. 10.00–10.15; tel. 014 626 15 50.

XAT



Jubileusz czas zacząć

Życie za klauzurą

Jak żyli sądeczanie w ciągu wieków? Co robią mniszki za kratami? Pojawia się okazja, by się o tym dowiedzieć.

Tą okazją jest jubileusz 750-lecia lokacji Starego Sącza. Swoistym wstępem do jego obchodów jest książka Danuty Sułkowskiej „Za klauzurą”. 4 lutego w domu parafialnym przy ul. Mickiewicza w Starym Sączu odbyła się promocja książki wraz z wieczorem autorskim, okraszonym programem artystycznym oraz występem młodzieżowego zespołu wokalnie-instrumentalnego „Pokolenie Jana Pawła II”. – Kiedy przez jakiś czas pomagałam w klasztorze jako przewodnik, przekonałam się, że

Wieczór autorski zakończył się rozdaniem autografów



BEATA MALEC-SUWARA

toru, a zwłaszcza życia codziennego mniszek, krąży wiele mitów – mówiła w czasie spotkania autorka. – Często są to wierutne bzdury, wynikające z niewiedzy. Kiedyś jakiś turysta próbował przekonać grupę ludzi, że ten, kto wejdzie za te mury i drzwi się za nim zamkną, wyjdzie stąd tylko w trumnie. Jak to usłyszałam, pomyślałam: Dość. Trzeba pisać!

– W ramach obchodów 750-lecia lokacji Starego Sącza będzie się jeszcze działo – zapowiada Marian Cycoń, burmistrz miasta. – Już 2 marca odbędzie się promocja płyty z muzyką starsządeczką. Nie zabraknie także targów, występów i koncertów. Zapowiada się więc dużo wrzawy w tym cichym dostojnym w latach mieście. W ciągu wieków dużo się tu zmieniło. Tylko siostry modlą się jak dawniej. **BS**

Dla siebie, dla przyjezdnych

Bajkałem nie zostanie, ale bajką być może

Mają wiarę w lepszą przyszłość i przenoszą nie góry, lecz jeziora.

Prace wokół jezior Rożnowskiego i Czchowskiego trwają od kilku lat. Trzeba było je podjąć, bo wodom groziło zamulenie i zanieczyszczenie. Z regionu uciekli ci, którzy lubią tu wypoczywać, a zmniejszona pojemność retencyjnego zbiornika czchowskiego mogła spowodować większe zagroże-

nie powodziowe w całym biegu Dunajca. Umacnia się zatem brzegi, pogłębia dna zbiorników, zagospodarowuje przybrzeża. – W rejonie Bartkowej i Tęgororza można już pływać żaglówkami. Poprawił się też stan wód pod względem bakteriologicznym – informuje Andrzej Salamon z Urzędu Gminy w Gródku nad Dunajcem. Związek Gmin Jeziora Rożnowskiego ostatnio otrzymał prawie 70 ml euro na uregulowanie go-

spodarki wodno-ściekowej na terenie gmin. – To są pieniądze na kanalizację. Bez niej zanieczyszczenia wchłaniane przez glebę w efekcie mogą spływać do jeziora. Gdy będzie kanalizacja, będziemy mieć jeszcze czystsza wodę nie tylko w zbiornikach, ale w całym dolnym biegu Dunajca – dodaje A. Salamon. Jeziora Rożnowskie i Czchowskie Bajkałem nie są. Ale, dzięki inwestycjom, mogą stać się jak z bajki. **GB**

■ R E K L A M A ■



GRZEGORZ BROZEK

W rejonie Wytrzyższki wykonano już większość prac przy budowie nabrzeży



Wszelkie informacje mają charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowią porady lekarskiej. Skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą i zastosuj do jego zaleceń.

Miti-Max (dobre trawienie) – suplement diety
Zgaga, niestrawność? Natura przynosi rozwiązania!

Lukrecja reguluje pracę żołądka, neutralizuje kwasy żołądkowe.

Kardamon ma działanie pobudzające wydzielanie soków trawiennych, korzystnie wpływa na apetyt. Imbir wykazuje działanie bakteriobójcze, regenerujące błonę śluzową żołądka, zapobiega wzdęciom. Produkowane unikatową technologią ze świeżych ziół!

Dostępny bez recepty. Pro Aktiv, ul. Siarczana 22, 30-432 Kraków, tel./fax 012/268-96-00, zamówienia: 508-802-808, www.proaktiv.pl

PANORAMA PARAFII

Iwkowa. Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

Nad księgą przyrody

Niewielu chyba wie, że przebywał tutaj papież

– Dałam sobie radę, bo już wcześniej byłam na Monte Cassino – westchnęła pewna kobieta, gdy pierwszy raz dotknęła iwkwowskiej ziemi. Droga do Iwkowej łatwa nie jest: wzniesienia, lasy, ograniczające widoczność i powlekające jezdnię lodową polewą; serpenty, jak wędliny z „Kwiatów polskich” Tuwima: „Kiełbasa w kabłak – żmija śpiąca, własny swój ogon całująca”. Ale warto się wybrać do Iwkowej, tej obecnej i dawnej.

Góry i wody

Padają sobie tutaj w objęcia Beskid Wyspowy z Pogórzem Rożnowskim. Krajobraz podparty górami, których wysokość (średnio około 500 m n.p.m.) nie przytłacza, a zachęca do wędrowania. Wzgórza ocienione gęstymi brwiami lasów. Mnóstwo potocznych potoków. Większość z nich – jakby pociągana muzyką akwarycznych godków – wpada

Ambicją Kościoła jest mieć blisko wiernych nawet po ich śmierci

do rzeczki Beli, odnogi Łososiny, łączącej się z Dunajcem. Czyste powietrze, bukoliczne zakątki, średniowieczna metryka. Iwkowska kotlina jest wymarzona dla rekreacji. Nie dziwi więc, że liczba parafian, wynosząca 2,5 tys., w sezonie letnim znacznie się zwiększa.

Parafialne urbanianum

– Uratowano tylko tabernakulum i obraz Maryi. Ogień pochłonął nawet przykościelne lipy. Dziwne, że ostał się drewniany krzyż. To jak cud – wspominają parafianie. Pożar unicestwił szesnastowieczną świątynię w 1952 r. Nową, wzniesioną ofiarnie na przekór komunistycznym czasom, poświęcono w roku 1956. W parafii istnieje też drugi piętnastowieczny kościół, ożywający w lecie. Znaczącym punktem na religijnej mapie Iwkowej jest pustelnia. Wedle miejscowej tradycji stoi ona na miejscu, gdzie miał przebywać jeden z towarzyszy św. Świerada. Legen-



ZDJĘCIA KS. ANDRZEJ TURK

da utożsamia go z późniejszym papieżem Urbanem II. Kiedy zmarł w Rzymie, nad pustelnią pojawił się obraz z jego podobizną. Lud wybudował dlań kaplicę, do której pielgrzymują wierni także spoza parafii.

Turysta pątnik

Parafia istnieje od XIV wieku Pobożność ludzi jest pasyjna i maryjna. Rozwija się kult Pani Iwkowskiej w jej łaskami słynącym XVII-wiecznym wizerunku. Przybywający do Iwkowej turyści nierzadko przeistaczają się w pątników. Zresztą każdy turysta to potencjalny pielgrzym, wystarczy, że uważniej pochyli się nad napisaną Bożą ręką księgą przyrody. Aby zdobyć jej iwkwowskie wysmakowane wydanie, wystarczy na wysokości Jeziora Czchowskiego skręcić na zachód od drogi krajowej Brzesko–Nowy Sącz.

XAT



KS. JÓZEF GURGUL

Ur. 19 I 1953 r. Pochodzi z Jurkowa. Świecenia przyjął w 1978 r. Pierwsze probostwo sprawował w Jaworsku. Od 1999 r. proboszczuje w Iwkowej. Jest wicedziekanem czchowskiego dekanatu. W duszpasterstwie pomaga mu wikariusz, ks. Dariusz Nowak.

Budowaną szybko i ofiarnie świątynię, konsekrowano w 1956 r.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Pragnę, aby Kościół, czyli wspólnota wspólnot, pulsował autentycznym życiem. Staramy się animować naszą wspólnotę parafialną, angażować wiernych zarówno w sprawy duchowe, jak i materialne. Udało nam się dużo zrobić w kościele i wokół niego. Przed nami gruntowna renowacja zabytkowej świątyni i rozbudowa cmentarza. Oczywiście podstawą wszystkiego jest modlitwa. Chcemy ją łączyć z działaniem, tak jak łączy się u nas tradycja bogatej przeszłości z nowoczesnością, nowymi formami duszpasterstwa, których wyrazem są choćby grupy religijne. Bogu dzięki jest ich u nas wiele, by wspomnieć choćby Caritas, 30 róż różańcowych, AK, krąg rodzin, grupę o. Pio, Honorową Straż NSPJ, Odnowę w Duchu Świętym.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziela: 7.00, 9.00, 11.00, 15.00
- Codziennie: 7.00, 17.00
- Odpusty: wrzesień – ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego i maj – ku czci Nawiedzenia NMP

